

# Malik Montana, Do tańca (feat. Żabson, prod.Euro)

Kiedyś nic do stracenia, dzisiaj mam po co żyć  
Ciągle spełniam marzenia, nie śpię bo gonię sny

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)

Jeśli nie rozumiesz, że to życie ma swą cenę  
To idź se do AiOLI na penne  
Rachunek za kolację, jakbym wyprawiał wesele  
Zamawiam wagyu A5, muszę nakarmić kapelę  
Ona choć nie pracowała w TV, chciałaby wejść na antenę  
Niektórzy tu na zdjęciu ze mną chcą zrobić karierę  
Nie najesz się tu nigdy z fejmów jak masz sprany beret  
Z dala od ludzi, którzy myślą jak mają interes

Okulary baven dog jakbym był bohaterem  
U nich szeroki krok jak dwa tysiące siedem  
Liczy się tylko flow, kurwa hip-hop jest jeden  
Za zjebaną karierę możesz winić tylko siebie

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)

Ej, yeah, yeah, teraz się spełnia mój sen  
Pieniądze nie są zmartwieniem, a ty życzyłeś mi źle  
(Teraz słyszysz mój śmiech)  
Dobry sen to podstawa  
Pod łóżkiem temat, pod poduszką kłamka  
Proszę panie do tańca  
Tam macie rurę, ja na łożu siadam  
Pokazuje, że mam gest, wysypuje na nie cash  
Nie zachowuj się jak leszcz, jak coś chcesz po prostu bierz

Kiedyś nic do stracenia, dzisiaj mam po co żyć  
Ciągle spełniam marzenia, nie śpię, bo gonię sny

Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Do tańca zapraszam (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)  
Moja kłamka nabita (pa, pa, pa, pa, pa, pa, pa)